

# Kamil Lanek, OBOK TY

Ciągle więcej chcę  
Tylko zła najmniej  
We mgle widzę Cię  
Kiedy wstaje dzień  
Nie ma tamtych już  
Co rzucali cień  
Dzisiaj ciepło jest  
Chodź pojedźmy gdzieś

Ja ciągle mam obawy  
Bo więcej wymagamy  
Ze zmęczenia mam omamy  
Nie wiem co my wyprawiamy

Ale  
Dajesz mi spokój  
I zabijasz niepokój  
Proszę bądź zawsze z boku  
Tysiąc dni w każdym roku

Daj nam parę lata  
Albo parę dni  
Bo chcę podpalić świat  
A obok masz być ty

Daj nam parę lata  
Albo parę dni  
Bo chcę podpalić świat  
A obok masz być ty

A obok masz być ty  
A obok masz być ty  
A obok masz być ty

Twoja ręka wskazała mi drogę  
Teraz tylko modlę się o zdrowie  
Twoje  
No i czasem moje  
Bo życie jest za krótkie tak jak sen  
A ja  
Jutro zbuduję Ci dom  
Wielki, ze złotą windą  
Chyba że na dworcu będę śpiewał ten kawałek  
Głodny  
Brudny, bo znowu coś zjebałem  
Nie zdziwię się jak przyjdiesz po mnie  
Podniesiesz i powiesz, że wszystko dobrze

Jak mnie znalazłaś, to nie wiem  
Skąd masz te siły to nie wiem  
Jak mnie znalazłaś, to nie wiem  
Skąd masz te siły to nie wiem

Ale to dziwne jest  
Spotkać anioła w piekle

Daj nam parę lata  
Albo parę dni  
Bo chcę podpalić świat  
A obok masz być ty

Daj nam parę lata  
Albo parę dni  
Bo chcę podpalić świat

A obok masz być ty

A obok masz być ty  
A obok masz być ty  
A obok masz być ty